

High End, Oni nas nie rozumieją (feat. VNM prod

Ponad 10 lat na scenie zrobiło swoje
Jestem trochę słabszy bo miałem swoje przeboje
I nie chodzi tu o dragi
Ale o to co robiłem
Im człowiek starszy, tym ma większą rozkminę
Kocham tą grę, nie wiem kim bym był bez niej
I nie zrozumiesz mnie póki w nią nie wejdiesz
To moje życie
Poświęcam na nią setki godzin
I poświęcę jeszcze więcej żebym tylko mógł to robić
Kwestia hajsu
Poszedł na studnia nie jeden ten worek
Ze świadomością że nigdy nie będę doktorem
W chuj przybitych piątek
Owocna współpraca
Setki odwiedzonych miejsc, do których kocham wracać
Wiele przyjaznych serc, które do dziś podziwiam
Pamiętajcie, jeszcze będzie czasy by odpoczywać
Wiesz po co wkładam w to tyle trudu
Zrozum: miałbym zostawić świat, wolałbym umrzeć z głodu

Oni tego nie kumają i to dla mnie wielki plus
Bo gdy włączam ?play? mam swój świat i luz
Chłonę cały ten syf
Czasem czuje się jak tuman
Ale ten alternatywny, rzeczywisty świat odtruwa
Ej, wpadnij do studnia
Zobacz jak TO SIĘ NAWIJA
Wpadnij na nasz koncert i poczuj ten klimat
To ta adrenalina gdy cała sala ręce w górze trzyma
Tylko po to by oddać hołd kulturze
To ta prawdziwa miłość
Znow odpływam włączam 'play'
A mózg krzyczy do mnie znowu: run away
Śmieję się śmieję, ja mam swój świat
I w niektórych momentach to dla mnie świata dach
Oni tego nie skumają, bo szukają tu złotówek
I nigdy nie docenią, choć robimy to na stówę
Znowu schowam się w tym świecie
Pisząc wersy, stary
Pozdrowienia w ten spokojny wieczór z Warszawy

Ten kto robi muzykę
Inaczej słyszy ją niż ten który wyłącznie słucha
Tak jak nie wie co to seks
Tylko ten co się tylko dłonią rucha
W sumie inaczej
Dałem temat tu za grubo
W muzyce żadna z opcji nie ma przewagi nad drugą
Nie pierdolnie mnie nigdy jak ciebie gdzieś jakiś dobry track
Bo mózg analizuje
Zamiast raz się temu porwać dać
Dlatego starczą 4 wersy mi kiedy jakiegoś kolo słucham
Żeby zobaczyć czy ma jaja, czy flow Eunucha
Włączam bit, nie odróżnię hatu od tamburyny
Za to czuje rytm
I te piętrzące się schematy rymów
I w przeciwieństwie do tych co wiele nie mają stylu
Czuje się w tym swobodnie jakbym tańczył na balu manekinów
Ta Jednocześnie przekleństwo i dar
Nie od Boga, wypracowane tu ciężko jak?
Wstaw sobie co chcesz
I poczuj się tak jak ja
I porusz tym kogoś, coś

Bo po to ta cała gra